



„Upamiętnienie marynarzy krążownika „Augsburg”
na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie”

Radosław Gaziński

Szczecin, 2011



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Radosław Gaziński

Upamiętnienie marynarzy krążownika „Augsburg” na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Każdy cmentarz jest jak otwarta księga mówiąca o ludziach, którzy odeszli. Umiejętne zagłębienie się w to bogate źródło pozwala na odtworzenie codziennych trosk, porażek i sukcesów poprzednich pokoleń. Cmentarz Centralny w Szczecinie nie stanowi żadnego wyjątku i jest także istotnym źródłem informacji o dziejach miasta i losach jego mieszkańców. Wiek i rozległość szczecińskiego Cmentarza Centralnego powoduje, że mimo sporej wiedzy na jego temat, wiele aspektów historii nekropolii pozostaje nadal niejasnych i owianych tajemnicą.

Jedną z nich skrywa granitowy głaz, na który można natknąć się spacerując główną aleją od drugiej bramy. Po przejściu około 200 metrów, upamiętnienie pojawia się po prawej stronie alejki, a uważnego spacerowicza może zastanowić napis w języku niemieckim brzmiący:

Es starben den Heldentod

Für Kaiser u. Vaterland

Am 25. 01. 1915

Am Bord SMS „Augsburg”

Maschinistenmat **Ernst Bräuer,**

geb. 23.10.94

Einj(ährige). Fr(ei)w(illige). Ob.(er) Masch(inisten). Anw(ärter). **Erich Nöcker,**

geb. 22.10.94

Oberheizer **Valentin Labonde,**

geb. 18.04.92

Heizer **Philipp Adler,**

geb. 25.05.91

Heizer **Richard Müller,**

geb. 13.03.90

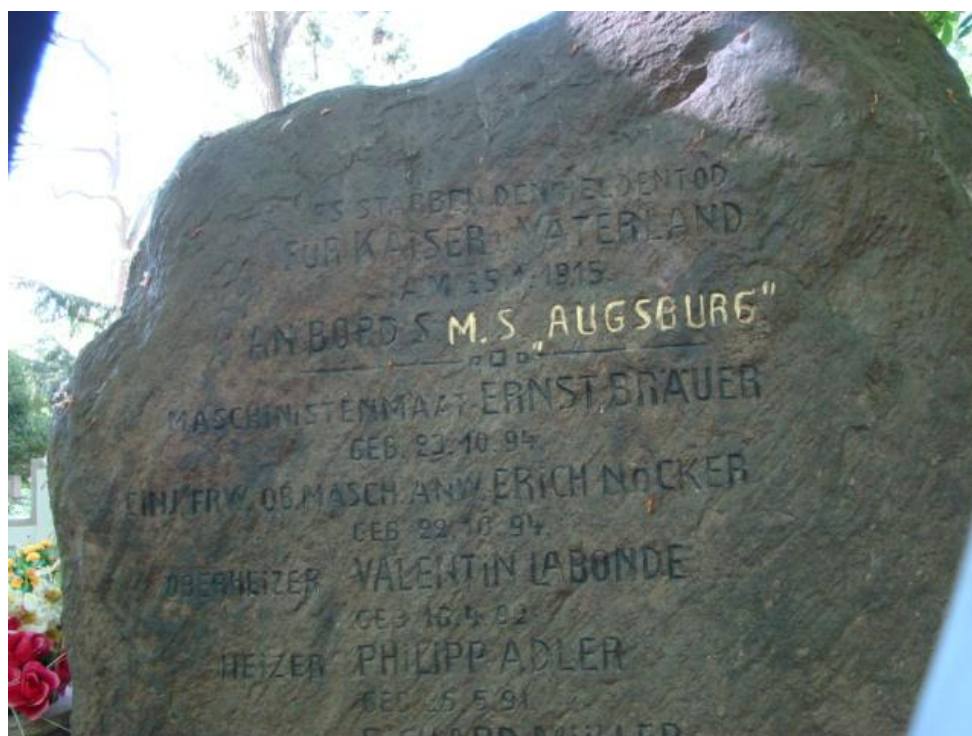
Heizer **Mathias Backers,**

geb. 30.12.92

Heizer **Hermann Stanislawski,**

geb. 11(?). 12.92

Friede Ihrer Asche



Przytoczony napis można przetłumaczyć: „zginęli śmiercią bohaterską, za cesarza i ojczyznę w dniu 25 stycznia 1915 roku na pokładzie okrętu jego cesarskiej mości „Augsburg”. Dalej wymienione zostały funkcje, imiona i nazwiska oraz daty urodzenia poległych: mat mechanik Ernst Brauer, ur. 23 października 1894 r., ochotnik i kandydat na głównego mechanika Erich Nöcker, ur. 22 października 1894 roku, główny palacz Valentin Labonde, ur. 18, kwietnia

1892 roku, palacz Philipp Adler, ur. 25 maja 1891 roku, palacz Richard Muller, ur. 13 marca 1890 roku, palacz Mathias Backes, ur. 30 grudnia 1892 roku oraz palacz Hermann Stanisłowski, ur. 11 grudnia 1892 roku. Inskrypcję zamyka formuła *pokój waszym prochom*.

Wspomniane upamiętnienie postawiono na terenie dawnego cmentarza garnizonowego znajdującego się do 1945 roku poza obszarem Cmentarza Centralnego. Literatura polska dotycząca szczecińskiej nekropolii dość enigmatycznie opisuje dzieje cmentarza wojskowego, a wspomniane upamiętnienie jest ledwie wzmiankowane w monografiach dotyczących szczecińskiego miasta umarłych. Wiadomo jednak, że do lat 60. XX wieku na dawnym cmentarzu garnizonowym widoczne były rzędy wojskowych mogił, które w latach 70. tegoż stulecia ustąpiły miejsca polskim grobom. W latach 2000-2001 niektóre szczątki niemieckich żołnierzy, głównie z II wojny światowej, zostały przeniesione na cmentarz w Glinnej (Puszcza Bukowa). Opisywane upamiętnienie marynarzy z „Augsburga” wraz z Żelaznym Krzyżem poświęconym żołnierzom pruskim poległym w wojnie z Francją w 1870 roku oraz z uporządkowanymi kwaterami jeńców belgijskich i polskich stanowią dzisiaj jedyne pozostałości dawnego cmentarza garnizonowego. Głaz poświęcony marynarzom z „Augsburga” jest świadectwem jednej z milionów tragedii jakie przyniosła ze sobą I wojna światowa. Warto przy tej okazji bliżej zastanowić się nad losami wzmiankowanego na głazie okrętu i dowiedzieć się więcej o okolicznościach tragicznych wydarzeń jakie zaszły na jego pokładzie pod koniec stycznia 1915 roku.

Lekki krążownik „Augsburg” (klasa „Kolberg”) został zbudowany w stoczni cesarskiej w Kilonii. Budowę rozpoczęto w 1909 roku, a w listopadzie roku następnego jednostka została wcielona do służby. Okręt liczył 130 metrów długości, 14 metrów szerokości, a jego zanurzenie wynosiło 5,58 metra. „Augsburg” rozwijał prędkość do 25,5 węzła, chociaż w czasie prób uzyskał szybkość 27 węzłów. Jednostka była uzbrojona w 12 dział 105 mm oraz 4 działa 52 mm. Na „Augsburgu” zamontowano dodatkowo dwie wyrzutnie torped kalibru 450 mm. Mógł on wreszcie zabierać na pokład 100 min. Pancierz burtowy jednostki wynosił od 50 do 80 mm, pokład wzmocniono płytami stalowymi o grubości od 20 do 40 mm, zaś stanowisko dowodzenia otrzymało opancerzenie od 20 do 100 mm. Wyporność konstrukcyjna „Augsburga” wynosiła 4.362 tony, zaś tzw. maksymalna wzrastała do 4.882 ton. Załoga liczyła łącznie 383 oficerów, podoficerów i marynarzy. Niewątpliwym atutem krążownika była jego szybkość. Przed pierwszą wojną światową stacjonował w Kilonii. Tuż przed wybuchem konfliktu wraz z krążownikiem „Magdeburg” przerzucono go do Gdańska. Oba okręty były najnowocześniejszymi jednostkami floty niemieckiej, w początkowej fazie wojny na Bałtyku.

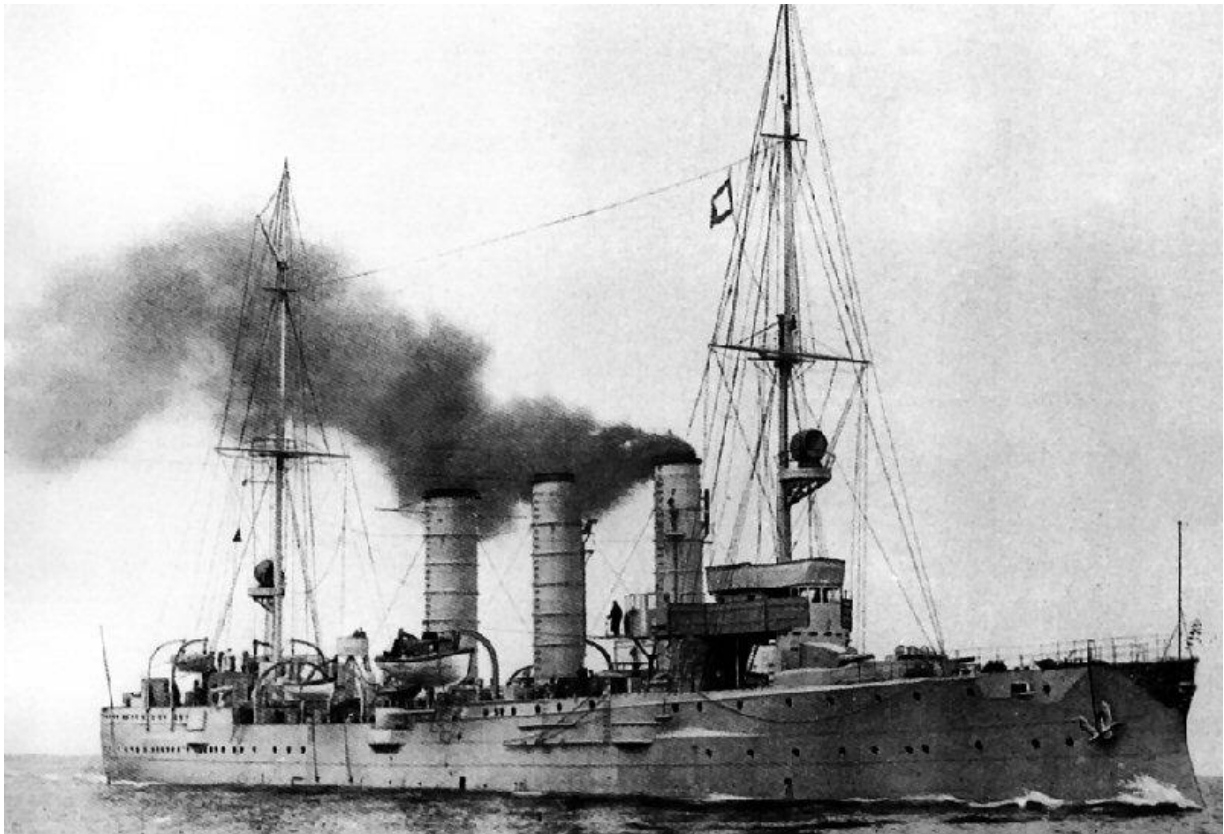
„Augsburg” rozpoczął służbę wojenną 2 sierpnia 1914 roku stawiając zagrodę minową na podejściu do portu w Lipawie, a następnie ostrzelał jego urządzenia. Jeszcze w sierpniu okręt uczestniczył w rajdzie (wraz z krążownikiem „Magdeburg”) mającym na celu zniszczenie latarni morskich u wejścia do Zatoki Fińskiej oraz prowadził ostrzał rosyjskich posterunków pod Połagą (9-13 sierpnia). Brał także udział w stawianiu zagrody minowej na wodach Zatoki Fińskiej oraz w potyczce z krążownikami rosyjskimi (17-18 sierpnia). Uczestniczył wreszcie w kolejnym, nieudanym rajdzie na wody Zatoki Fińskiej zakończonym utratą krążownika „Magdeburg”, który wszedł na mieliznę (25-26 sierpnia). W następstwie zaistniałej sytuacji „Augsburg” został zmuszony do stoczenia pojedynku artyleryjskiego z krążownikami rosyjskimi koło Wyspy Dago (27 sierpnia). W kolejnych miesiącach (wrzesień, październik, listopad 1914 roku) dozorował środkowy Bałtyk informując o ruchach rosyjskich sił lekkich oraz uczestniczył w kilku wypadach na wody Zatoki Fińskiej.

W październiku 1914 roku rosyjskie dowództwo floty bałtyckiej w odpowiedzi na aktywność niemieckich sił lekkich na wodach północnego Bałtyku postanowiło podjąć akcję minowania niemieckich linii komunikacyjnych. Miała ona ograniczyć ruchy floty cesarskiej. Przeprowadzono ją w trzech etapach w miesiącach październik - grudzień 1914 roku. Skuteczność minowania wód Bałtyku, potwierdzona zatonięciami kilku transportowców, spowodowała, że Rosjanie w połowie stycznia 1915 roku postawili zagrody minowe na szlakach żeglugowych koło Rugii i Bornholmu. Właśnie na tą

ostatnią wszedł o godzinie 2 w nocy w dniu 25 stycznia 1915 roku lekki krążownik „Augsburg”. Wybuch miny spowodował w kadłubie okrętu ok. 7 metrową wyrwę, przez którą wdarła się woda zalewając trzecią kotłownię i zatapiając 5 marynarzy. Mimo intensywnej akcji ratunkowej, w trakcie której zginęło dwóch następnych marynarzy, nie udało się opanować sytuacji i woda przedostała się do kotłowni numer jeden i dwa. Ostatecznie „Augsburg” nie mógł poruszać się o własnych siłach i został odholowany przez kontrtorpedowce do bazy w Świnoujściu, a następnie do stoczni w Szczecinie gdzie przeprowadzono prowizoryczny remont. W jego następstwie okręt już o własnych siłach udał się do Hamburga, w którym przeszedł pełen zakres prac remontowych.

„Augsburg” wrócił do służby na Bałtyku na początku maja 1915 roku. W maju i czerwcu 1915 roku uczestniczył między innymi w akcjach minowania wybrzeży rosyjskich, walczył z kontrtorpedowcami rosyjskimi w potyczce pod Windawą (28 czerwca 1915 roku) oraz z rosyjskimi krążownikami koło Gotlandii (Ostergarn, 2 lipca 1915 roku). W sierpniu 1915 roku „Augsburg” znalazł się w zespole forsującym Cieśninę Irbeńską, a następnie uczestniczył w potyczce z krążownikami wroga koło wyspy Utö (10 sierpnia 1915 roku), aby wreszcie działać przeciwko flocie rosyjskiej na wodach Zatoki Ryskiej (sierpień 1915 rok). Jesień 1915 roku krążownik spędził pracowicie patrolując wody bałtyckie. Na jednym z patroli pod Lipawą szczęśliwie uniknął (12 października) storpedowania przez rosyjski okręt podwodny E-18. W grudniu 1915 roku krążownik uczestniczył w akcjach minowania wód w okolicach Windawy. Latem i jesienią 1916 roku „Augsburg” kilkakrotnie patrolował wody oblewające wyspę Ozylię oraz nadzorował podejście do Zatoki Fińskiej, brał także udział (jako ubezpieczenie) w wypadzie 10 flotylli kontrtorpedowców na wody Zatoki Fińskiej zakończonym jej zagładą na rosyjskich polach minowych (10-11 listopada 1916 roku). Na przełomie lat 1916-1917 „Augsburg” został skierowany do generalnego remontu i przebrojenia do stoczni kilońskiej (prace przeciągnęły się do połowy 1917 roku). Otrzymał wówczas 6 nowych armat o kalibrze 150 mm, 2 działa kalibru 88 mm oraz 2 wyrzutnie torpedowe o kalibrze 500 mm. Po powrocie do służby okręt w składzie grupy rozpoznawczej brał udział w Moonsundzkiej operacji desantowej (wrzesień - październik 1917 roku). Po zawieszeniu broni z Rosją w styczniu 1918 roku „Augsburg” stał się okrętem inspekcyjnym łodzi podwodnych, a następnie od lipca do listopada 1918 roku był bazą i okrętem flagowym dla trałowców. Z listy cesarskiej floty skreślono go w dniu 17 grudnia 1918 roku i w ramach reparacji wojennych przekazano Japonii. Tam też w 1922 roku został pocięty na złom.

Nie ulega wątpliwości, że lekki krążownik „Augsburg” należał do tych jednostek cesarskiej marynarki niemieckiej, które intensywnie uczestniczyły w walkach z flotą rosyjską na Bałtyku podczas I wojny światowej. Można także stwierdzić, że jednostka należała generalnie do okrętów szczęśliwych, nie doznając poza wspomnianym wyżej wejściem na minę w styczniu 1915 roku poważniejszych uszkodzeń. Skrócowa charakterystyka działalności bojowej „Augsburga” nie przybliża nas jednak do odpowiedzi na podstawowe pytanie: kto i tak naprawdę dlaczego postawił na cmentarzu garnizonowym w Szczecinie tytułowe upamiętnienie? Trudno bowiem uznać, aby wszyscy marynarze polegli na okręcie i pracujący w jednej kotłowni byli szczecinianami. Nie ma także jakichś specjalnych związków łączących krążownik „Augsburg” ze Szczecinem. W tej sytuacji wytłumaczenie dlaczego na szczecińskim cmentarzu garnizonowym znajduje się upamiętnienie marynarzy z „Augsburga” wydaje się być nieco inne. Z przebiegu służby krążownika wynika, że po feralnym wejściu na minę jednostka została przez kontrtorpedowce odholowana do Świnoujścia, a następnie przeprowadzono ją do Szczecina, gdzie w stoczni Vulcan przeszła prowizoryczny remont. W tej sytuacji można założyć, że po przybyciu do Szczecina poległych marynarzy pochowano na miejscowym cmentarzu garnizonowym ustawiając jednocześnie pamiątkowy głaz. Gdyby istotnie tak było, to ich prochy spoczywały w pobliżu głazu, aż do likwidacji cmentarza. Wobec tego wydaje się, że szczątki marynarzy „Augsburga” mogą (choć nie muszą) znajdować się dzisiaj na cmentarzu wojennym w Glinnej, na który przeniesiono między innymi prochy spoczywających na szczecińskim cmentarzu garnizonowym.



źródło: niemiecka Wikipedia

Literatura

100- lat Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Pomnik historii miasta, Wohl-Press 2007.

Cmentarz Centralny w Szczecinie, red. M. Słomiński, Szczecin 2005.

Cmentarz Centralny w Szczecinie, red. R. Markow, Szczecin 1988.

Grüner E., Jung D., Maas M., *Die deutschen Kriegsschiffe 1815-1945*, Bd 1, München 1982.

Kosiarz E., *Pierwsza wojna światowa na Bałtyku*, Gdańsk 1979.